



**„Troszczcie się o to,
by uczynić
chrześcijańską
rodzinę
azylem miłości,
która będzie
stamtąd niesiona
na cały świat”.**

o. Werenfried

Drodzy Przyjaciele!

Każdego z nas kształtują doświadczenia życia w rodzinie. Ja jestem najstarszym spośród dziesięciorga rodzeństwa. Moi rodzice zmarli wcześnie. Były to bardzo trudne chwile. Głęboko w nas pozostało jednak wspomnienie o tym, że rodzice byli głęboko wierzącymi chrześcijanami. Cała nasza dziesiątka urodziła się w domu. Gdy zbliżał się czas rozwiązania, zaczęliśmy bawić się po cichutku – pełni oczekiwania. Pierwszy okrzyk nowej siostrzyczki lub braciszka był dla nas jak dźwięk dzwону, zwiastującego radosne wydarzenie. Zawsze wyczekiwaliśmy też niedzielnego wieczoru. Ojciec brał wtedy do ręki dużą książkę z fascynującymi obrazkami. Był to katechizm w tłumaczeniu z języka francuskiego. Spokojnie wyjaśniał nam tajemnice wiary. Jedno było dla nas pewne – to, o czym mówiła ta książka, autentycznie współgrało z życiem rodziców, stamtąd nasza matka czerpała swą dobroć i siłę.

To, co Kościół mówi o rodzinie, wpisa-

ne jest w serce człowieka. Bóg Stworzyciel uzdolnił mężczyznę i kobietę do wzajemnej miłości i dawania nowego życia. Dziecku chciał zapewnić mocne oparcie w trwałej przyjaźni ojca i matki, związanych nierozzerwalnie węzłem małżeństwa. Ta rzeczywistość jest dziś bardzo poważnie zagrożona. Ojciec Werenfried, proroczko prze-



„To, co Kościół przepowiada o rodzinie, wpisane jest w serce człowieka”.

czuwając kryzys rodziny, podjął z nim zdecydowaną walkę. Chcemy pozostać wierni jego dziedzictwu. Nie zamykamy się zatem na wołanie o pomoc z RPA, z diecezji Tzaneen. Tamtejszy biskup pisze o lęku dziewcząt przed zarażeniem się AIDS. Pomagamy w tym regionie siostrze Bernadette. Opracowała ona skuteczny program „Wychowanie do życia”, mający na celu zmianę zachowań, motywujący do chrześcijańskiego przeżywania miłości i seksualności.

Inny misjonarz, ojciec Moschner, pisze pokrzepiające słowa z Asunción w Pa-

ragwaju. Sekty wprowadzają tam wielki zamęt. Ojciec Moschner podejmuje wysiłki, by każda nowa rodzina opierała się na mocnym fundamencie wiary. Jego narządkiem jest wydany przez Pomoc Kościołowi w Potrzebie Katechizm. Teraz – ze względu na duże zainteresowanie wierzących – prosi o nowe egzemplarze.

W katechizmie mojego dzieciństwa był obrazek Trójcy Świętej, a zaraz za nim – Świętej Rodziny. W mojej pamięci oba zlewają się ze sobą, dzięki słowom, usłyszonym niegdyś z ust Jana Pawła II: „Bóg nie jest samotnością, ale Rodziną”. Dziękujemy Temu, który jest Rodziną i niewysłowionym szczęściem w miłości, który stworzył nas na swój obraz. Prosimy o jeszcze hojniejsze ofiary, byśmy nie byli zmuszeni do odrzucenia żadnego z pilnych projektów duszpasterskich na rzecz rodziny. Błogosławię Państwu z wdzięcznością serca.

o. Joaquín Alliende

o. Joaquín Alliende
Międzynarodowy Asystent Kościelny



Podstawą jest nauka Kościoła



Dem. Rep. Kongo – w zrujnowanej przez wojnę Gomie dzięki rozmowom indywidualnym...



...oraz kursom umacnia się rodziny i ratuje przyszłość miłości.



Siostry misjonarki ze „swoimi” dziećmi – nie tracą nikogo i niczego.



Tych dwoje może wreszcie znów żyć w radości i zaufaniu.

„Wielkie wyzwanie nowej ewangelizacji, którą Jan Paweł II głosił z tak wielką żarliwością, potrzebuje wsparcia – wsparcia w postaci autentycznej refleksji na temat ludzkiej miłości. Miłość ta stanowi bowiem uprzywilejowaną drogę, którą Bóg wybrał, aby objawić się światu”.

W słowach tych, wypowiedzianych w połowie maja br., papież Benedykt XVI określił relację między rodziną a nową ewangelizacją. Okazją do ich wypowiedzenia była 25. rocznica założenia Papieskiego Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną Jana Pawła II. Ten „instytut macierzysty” posiada wiele dzieci oraz jeszcze większą liczbę wnuków – niewielkie instytucje duszpasterstwa rodzin na całym świecie. W Gomie, dotkniętej wojną diecezji w **Demokratycznej Republice Konga**, ich członkowie musieli zacząć działalność od nowa. Specjalnie przygotowani katecheci zginęli lub zostali zmuszeni do ucieczki w czasie wojny, a ocalałe budynki zniszczył wybuch wulkanu Nyragongo. Oni jednak się nie poddają. W swoim wniosku opisują

szczegółowo wyposażenie, potrzebne do nowych pomieszczeń: 36 sztuk 2-centymetrowych gwoździ, deski, farbę, pędzle, masę uszczelniającą itd. W tym budżecie nic się nie zmarnuje. Obiecaliśmy im 15.000 euro. Małe salki są konieczne do prowadzenia osobistych rozmów, udzielania nauk i porad w trudnych sprawach życiowych. Podstawą kształcenia i doradztwa jest nauka Kościoła, opierająca się na naturze człowieka, tak jak to zostało wyrażone w encyklice *Humanae vitae* czy w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*.

Na nauce Kościoła opiera się również praca działającej w 14 krajach Afry-



Znajdować czas dla siebie i dla Boga – tego pary uczą się w trakcie kongresów...



...takich jak ten w Trivandrum (Indie) w ramach „Forum Ojców i Matek”.



Dem. Rep. Kongo – także w diecezji Kolwezi rodziny trzymają się razem.

kańskiej Federacji Rodziny i Życia (AFLF). Ma ona na celu nie tylko ukazanie, jak być szczęśliwą rodziną, lecz również to, jak skutecznie zwalczać AIDS – poprzez małżeńską wierność i czystość. Programy prowadzone przez AFLF – obecnie wspieramy je kwotą 33.000 euro – to szkoły życia: macierzyństwa, ojcostwa, znajdowania czasu dla siebie i dla Boga. Wszystkiego tego pary uczą się w trakcie kongresów, kursów oraz cotygodniowych spotkań. Nowa ewangelizacja zaczyna się zawsze od jednostki, od nas samych. Państwa hojność pozwala na założenie wielu rodzin w Afryce. Ich radość w Bogu jest najwspanialszym podziękowaniem. •



Miłość przeciw samobójstwu



Rumunia – to „cywilizacja miłości” uśmiecha się do nas.



Ukraina – radość sprawia dzieciom modlitwa z naszym o. Allende.

Jeśli pomożemy, to „znów będzie więcej rodziców, niosących radosne brzemie posiadania licznej rodziny”.

o. Werenfried

Liczyby bywają okrutne. Takie właśnie są liczby obrazujące sytuację małżeństwa i rodziny w krajach Zachodu.

Przykład **Europy** – w Unii Europejskiej małżeństw jest coraz mniej od 1980 roku (o 23,5%) i są one zawierane coraz później (średni wiek dla mężczyzn to 30 lat, dla kobiet – 28 lat). Co trzecie dziecko, a w niektórych krajach już co drugie, rodzi się poza małżeństwem. Także liczba rozwodów od 1980 r. wzrosła ogółem o 50% – najbardziej w krajach katolickich: Portugalii (o 89%), we Włoszech (o 62%) i w Hiszpanii (o 59%). Co 33 sekundy dokonywana jest aborcja – najwięcej we Francji, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Niemczech i Hiszpanii. „Cywilizacje nie umierają – pisał historyk kultury Toynbee. – One popełniają samobójstwo”.

Na drugim biegunie znajduje się „cywilizacja miłości” (Paweł VI). W hisz-



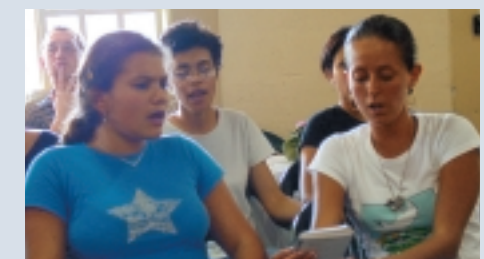
pańskiej Walencji podczas Światowego Spotkania Rodzin z udziałem Papieża objawi się jej nieustanna żywotność. Poprzez wsparcie wielu projektów umacniają Państwo ową „cywilizację miłości” oraz sam Kościół, by „jeszcze mocniej angażował się w przepowiadanie i codzienną służbę na rzecz rodziny i życia” (Jan Paweł II). Czynicie to Państwo na całym świecie – np. w **Indiach**, na **Filipinach**, na **Ukrainie** oraz w **Rumunii**, tworząc ośrodki, w których rodziny mogą się spotykać, wymieniać doświadczenia i gdzie mogą z radością poznać niewypaczoną przez media naukę Kościoła o miłości małżeńskiej. Jeżeli tylko będą Państwo pomagać i modlić się, będziemy wspólnie wspierać ochronę życia i rodziny – również w Europie, Ameryce i Australii. Duchowe wyzwania są bowiem olbrzymie, a czas nagli. •

By wiara wciąż uzdrawiała

Wiara uzdrawia. Tak samo dziś, jak przed dwoma tysiącami lat. Wówczas była to epilepsja, paraliż, trąd. Dziś – narkotyki. Wiara i miłość do Chrystusa sprawiają, że na Farmach Nadziei dzieją się cuda

uzdrowienia (zdjęcia z Fazendas w Brazylii). Wielu młodych przybywa tu, by wrócić do normalnego życia. Tylko w bardzo nielicznych przypadkach się to nie udaje – to również cud, w każdym razie dla spe-

cjalistów od spraw nałogów. Dla ojca Werenfrieda cuda te stanowiły oczywistość wiary, której trzeba pomóc także w sposób materialny. Dlatego prosił Państwa o pomoc. Prosimy o nią i my. •



Z ciemności do światła – na Fazendas modlitwa i praca pomaga niedysyjszym narkomanom wrócić do życia.



Dzięki Wam wspieramy od wielu lat Radio Sofija w Moskwie. Redakcja przysłała nam kilka listów od słuchaczy. Skierowane są one – jak podkreślono – przede wszystkim do Państwa: „...rozgłośnia tak wypełniła nasze życie, że stała się niemal członkiem rodziny”; „Kiedy słyszę rano Wasz głos, czuję dotyk kochającej dłoni Pana, wyciągniętej do słuchaczy...”; „Wasze audycje uczą nas życia duchowego, ukierunkowują nasze życie”; „Wasze audycje rozszerzyły duchowy horyzont naszego myślenia”; „Otrzymałem od Was silną formację duchową”; „Dajecie mi drogowskazy moralne i pomagacie żyć. Dziękuję, z serca dziękuję”.



Hans-Peter Röthlin
prezydent

Kolumna

Egzamin końcowy

Gdyby student znał pytania, które będą na egzaminie końcowym, przygotowałby dokładne odpowiedzi. Również życie jest nauką, na końcu której trzeba będzie zdać egzamin. Bóg w swej miłości dał już jednak człowiekowi poznać pytania, na które ten będzie musiał odpowiedzieć. „Bo byłem głodny, a dałeś mi jeść; byłem spragniony, a dałeś mi pić”. Materiał do przygotowania na ten egzamin stanowić będą dzieła miłosierdzia – dzieła, przez które Bóg widzi, czy był naprawdę kochany i czy służyło Mu poprzez braci. Pełnimy Bożą wolę, przemieniając nasze życie w nieustające dzieło miłosierdzia.

Niezależnie od naszego powołania – czy jest nim ojcostwo czy macierzyństwo, praca na roli czy za biurkiem, pełnienie funkcji pośta czy głowy państwa, studia czy praca fizyczna – przez cały dzień możemy pośrednio lub bezpośrednio karmić głodnych, pouczać nieumiejętnych, znosić uciążliwych, radzić wątpiącym, modlić się za żywych i umarłych. Gdy przyjmujemy nową postawę, postawę troski o dobro bliźniego we wszystkim, co czynimy, to każdy dzień naszego życia pomoże nam przygotować się do dnia ostatniego – i będziemy zbierać skarby, których „mól nie zniszczy”.

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

Dla odważnych księży i sióstr

Przesyłamy 1000 £ - prawie cały dochód ze sprzedaży osobistych przedmiotów. Państwa relacje o odważnych księżach i siostrach zakonnych w niebezpiecznych regionach świata tak nas poruszyły, że zdecydowaliśmy się przeznaczyć pieniądze na rzecz jednej lub dwóch znajdujących się w szczególnej potrzebie parafii.

Matżeństwo z zachodniej Anglii

Balsam dla duszy

„Biuletyn” to dla mnie zawsze balsam dla duszy – balsam na cierpienia, nie tylko chrześcijan. Wydaje mi się, że wiele spośród krótkich listów od ofiarodawców to wspinała duchowa zachęta dla tych, którzy się wahają, którzy uważają, że ich stonkowo mały datek nic nie da. A przecież znamy przypowieść o ubogiej wdowie, która poszcząc, dała wszystko, co mogła dać owego dnia. Państwa Biblię dla dzieci daruję zebrzącym bezdomnym, którzy przyjmują ją z zaskoczeniem i wdzięczno-

ścią. Cieszę się, że Pomoc Kościołowi w Potrzebie jest nieodzownym uzupełnieniem i ubogaceniem dla wierzących, a poza tym ukazuje Kościół w Europie i na całym świecie w dobrym świetle.

Ofiarodawczyni z Bad Honnef (Niemcy)

Zawsze będę dziękować ojcu Werenfriedowi Lektura „Biuletynu” wzrusza mnie do łez, czerpię z niego inspirację. Tylu potrzebujących, tyle wspólnot w potrzebie, tylu wypędzonych... Proszę przyjąć ode mnie 50 euro na najpilniejsze potrzeby. Dziękuję, że jesteście ręką wyciągniętą do potrzebujących. Zawsze będę dziękować ojcu Werenfriedowi.

Czytelniczka z Bordeaux (Francja)

Dziękuję za różaniec

Bardzo dziękuję za cudowny różaniec z Ziemi Świętej, wykonany z tak wielką miłością. Będę go zawsze przechowywać niczym skarb.

Czytelniczka z Australii

Adres pocztowy: Pomoc Kościołowi w Potrzebie – ul. Puławska 95 – 02-595 Warszawa – tel./fax: 022 / 8451709 – e-mail: info@pkwp.org

Adres i konto bankowe: ING Bank Śląski o/Warszawa, 02-670 Warszawa, ul. Puławska 152, Nr konta: 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759. Prosimy o przekazywanie „Biuletynu” po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim publikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.



Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe, Postfach 1209, D-61452 Königstein – Wydrukowano w Polsce – De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae

<http://www.kirche-in-not.org>